

*ks. Dariusz Kowalczyk, Radom*

## **RELACJE MIĘDZY TREŚCIĄ KATECHEZY I PROBLEMAMI EGZYSTENCJALNYMI KATECHIZOWANYCH**

Współczesna refleksja katechetyczna dostrzega konieczność łączenia treści teologicznych i antropologicznych w katechezie. Ten postulat jest jednak różnie rozumiany w poszczególnych modelach katechezy, przez co relacje tych dwóch płaszczyzn są zróżnicowane. Aby określić miejsce problemów egzystencjalnych w treści katechezy należy także przyjrzeć się praktyce katechetycznej. W związku z tym, że praktyka i teoria pozostaje w relacji, nieustannie oddziałując na siebie nawzajem, chcąc ukazać całość problemu, po przedstawieniu zagadnień w wymiarze praktycznym zostanie przeprowadzona refleksja ukazująca problem w aspekcie teoretycznym. Teoria bowiem dokonuje systematycznej refleksji nad praktyką krytycznie ją oceniając oraz wypracowując konkretne postulaty i perspektywy.

### **1. W praktyce katechetycznej**

W podejściu do problemu postawionego w temacie można już przy wstępnej refleksji wykazać możliwość dwóch skrajnych ujęć. Pierwsze z nich cechowałoby się przesadną koncentracją na treściach teologicznych przy jednoczesnym niedowartościowaniu wymiaru antropologicznego. Mielibyśmy tutaj do czynienia z jakąś formą teologizmu katechetycznego. Drugie skrajne ujęcie tego problemu dałoby się opisać jako przesadne wyeksponowanie treści i wartości antropologicznych deprecjonujące przynajmniej w pewnych wymiarach i w pewnym zakresie teologiczną treść katechezy. Można by je nazwać antropologizmem katechetycznym. Wydaje się, że niebezpieczeństwo wynikające z pierwszego ujęcia bardziej zagraża katechezie kerygmatycznej, podczas gdy drugie może okazać się niebezpieczne dla katechezy antropologicznej<sup>1</sup>.

Jak wynika z analizy praktyki katechetycznej dokonanej na Synodzie Biskupów w 1977 roku orientacja antropologiczna rozwijana w wielu krajach nie ustrzegła się w niektórych wypadkach niebezpieczeństwa popadnięcia w skrajność. Ojcowie synodalni doceniając wartości jakie niesie ze sobą katecheza antropologiczna, szczególnie zbliżenie się do współczesnego człowieka i próbę odpowiedzi na problemy czasów współczesnych, przestrzegają przed wyeliminowaniem z katechezy wymiaru wertykalnego. Zatrzymanie się wyłącznie na problemach człowieka bez odniesienia do wymiaru nadprzyrodzonego daje w efekcie katechezę zredukowaną do wymiaru horyzontalnego, która tym samym staje się wyłącznie socjologią, psychologią czy po prostu antropologią<sup>2</sup>. Taka redukcja treści zagraża bardzo mocno owocności katechezy rozumianej jako prowadzenie katechizowanego do osobowego spotkania z Bogiem<sup>3</sup>. Katecheza nie może być bowiem jedynie analizą zjawisk współ-

czesnego świata i eksploracją jego problemów. Jej zadaniem jest natomiast interpretacja poznanych problemów egzystencjalnych w celu formowania pełnej osobowości człowieka oraz kształtowania dojrzałej postawy wiary.

Jak zauważa Majewski „interpretacja domaga się nie tylko wyjaśnienia, ale również porównywania składników problemu i problemów między sobą, by z kolei podjąć trud tworzenia całościowych konstrukcji”<sup>4</sup>. Ale nawet tak pogłębiona interpretacja nie wydaje się jeszcze wystarczająca. Kolejnym etapem interpretacyjnym powinno być przejście do pogłębienia i naświetlenia biblijno – eklezjalnego. A wówczas nieodzowne staje się sięgnięcie do Słowa Bożego i nauki Kościoła. Te zaś dwa elementy należy ujmować jako kryteria interpretacji. W ich świetle bowiem można dokonać całościowego i ostatecznego rozwiązania problemów<sup>5</sup>. Wydaje się, że przy takim podejściu można zachować katechetyczną zasadę wierności Bogu i człowiekowi.

Obserwacja praktyki katechetycznej<sup>6</sup> ujawnia zjawisko koegzystencji różnych modeli katechetycznych. W związku z tym wzajemne relacje występujące pomiędzy treścią katechezy i problemami egzystencjalnymi katechizowanych są w dużej mierze uzależnione od realizowanego modelu katechezy lub od tego, który z modeli katechetycznych dominuje w strukturze katechezy. Na podstawie badań empirycznych prowadzonych przez Sekcję Katechetyki KUL można dojść do kilku istotnych konstatacji. Respondenci na zadane pytanie o pojęcie katechezy, o to, czym według nich jest katecheza odpowiadają w większości, że jest ona nauką o Bogu, nauką i rozmową o Bogu, spotkaniem z Bogiem, wiedzą o religii i Kościele. Na dalszych miejscach pod względem częstotliwości znajdują się odpowiedzi mówiące, iż katecheza jest nauką życia, nauką i rozmową o życiu chrześcijańskim, poszukiwaniem sensu życia czy dyskusją o wierze w aspekcie egzystencjalnym. Jeśli więc jest prawdą, że odpowiedzi respondentów są rzeczywistym odzwierciedleniem stanu rzeczy to należy stwierdzić, że w praktykowanej katechezie dominują treści teologiczne i właśnie na ich podstawie katechizowani wyciągają wnioski o istocie katechezy. Mając w pamięci analizę katechezy nurtu dydaktycznego i kerygmatycznego wydaje się usprawiedliwione twierdzenie, że ten stan rzeczy uwidocznił się w odpowiedziach ankietowych jest wynikiem realizowania katechezy według założeń tych właśnie koncepcji katechezy. Przy takim ustawieniu treści wydaje się, że w zasadzie powinna być zachowana integralność treści katechezy w aspekcie teologicznym.

W związku z powyższą konstatacją powstaje uzasadnione pytanie o antropologiczny wymiar treści katechezy. W zasadzie chodziłoby o problem adekwatności treści katechezy w stosunku do zapotrzebowań katechizowanych. Na ile katecheza koresponduje z rzeczywistymi potrzebami uczniów, na ile pomaga im rozwiązywać ich problemy. Także i w tym wypadku możemy odwołać się do badań empirycznych. Wśród istotnych zadań katechezy ankietowani wymieniają najczęściej uczenie zasad życia chrześcijańskiego oraz pogłębienie wiadomości o Bogu i religii. Na dalszych miejscach znajdują się wypowiedzi mówiące o katechezie, której zadaniem jest wychowanie do życia w duchu chrześcijańskim czy umocnienie wiary. Zatem można powiedzieć że katechizowani widzą potrzebę bliższego zainteresowania się katechezy egzystencjalnym odniesieniem wiary oraz bliższym powiązaniem jej z życiem. Ważne także wydaje się i to, że młodzież w zdecydowanej większości twierdzi, iż katecheza ma duży wpływ na ich życie. Stąd wypływa zaangażowanie młodych w katechezę i chęć jej doskonalenia. Zarysowany powyżej obraz mogą uzupełnić odpowiedzi młodzieży na pytanie o to, czy należy zmienić treść katechezy, a jeżeli tak to

jakie treści powinny się w niej znaleźć, jakich tematów na katechezie jest jeszcze zbyt mało lub nie są reprezentowane w ogóle. Trzeba nadmienić, że około połowa respondentów w niektórych szkołach była zdania, że faktycznie należy zmienić treść katechezy. Wśród zagadnień, które katecheza powinna dowartościować znalazły się na pierwszym miejscu problemy egzystencjalne a następnie religijne oraz religijno – egzystencjalne. Do tematów egzystencjalnych młodzież zaliczyła: problemy rodziny, młodzieży, Kościoła w świecie współczesnym, etyki chrześcijańskiej, ateizmu, ekumenizmu, sensu życia, miłości i przyjaźni. Ogólnie można więc powiedzieć, że młodzież pragnie tematów bezpośrednio związanych z życiem. Stąd zasadny wydaje się wniosek, że młodzież opowiada się za bardziej antropologiczno – egzystencjalnym ukierunkowaniem katechezy. Taka konkluzja potwierdza wcześniejsze spostrzeżenia, że w realizowanej katechezie bardziej się dba o integralność treści teologicznych, a więc o wierność Bogu, niż o integralność treści antropologicznych, a więc o wierność człowiekowi.

Skoro katechizowanym katecheza kojarzy się przede wszystkim z poszerzaniem wiedzy o Bogu, Kościele i przykazaniach to znaczy, że w realizowanym modelu katechetycznym dominuje podejście dydaktyczne eksponujące treści teologiczno-eklezyjalne.

M. Majewski<sup>7</sup> prezentując krytykę katechezy dokonaną przez młodzież na podstawie badań prowadzonych przez Specjalizację Katechetyki KUL stwierdza, że młodzież ma pod jej adresem szereg uzasadnionych zastrzeżeń. Do najważniejszych Profesor zalicza: powtarzanie pewnych tematów, naiwne wyjaśnianie niektórych problemów, nudne prowadzenie zajęć, apodyktyczne podejście do stawianych trudności, autorytatywne rozstrzygnięcia, mała przydatność do życia, kaznodziejski styl katechizacji oraz moralizatorstwo. Takie ustalenia pozwalają na wyciągnięcie ogólnego wniosku o dominującym udziale katechezy tradycyjnej w realizowanym modelu katechetycznym. Oznacza to, że w naszej rzeczywistości nie zadomowiła się jeszcze katecheza antropologiczna ze swoimi wartościami. A właśnie ta katecheza wychodząc od egzystencji prowadzi katechizowanego na spotkanie Boga, który rozwiązuje jego fundamentalne problemy. Nie rezygnując z integralności orędzia ewangelicznego i treści teologicznej wprowadza świadomie problemy egzystencjalne uczniów w strukturę katechezy aby je wielostronnie naświetlić i możliwie najlepiej zinterpretować. W efekcie treść teologiczna zostanie przyswojona przez katechizowanego nie w punkcie wyjścia ale w punkcie dojścia. Współczesna katechetyka twierdzi ponadto, że treść teologiczna, rozumiana jako informacje teologiczne, wprowadzona do katechezy nie jest celem samym w sobie ale ma służyć budowaniu dojrzałej postawy wiary u wychowanków<sup>8</sup>. Jeszcze mocniej w tej kwestii wypowiada się Kubik stwierdzając, że skoro „życie ludzkie, egzystencja ludzka stanowią istotne uwarunkowanie katechezy (...), to problemy ludzkie powinny być nie tylko punktem wyjścia, ale tematem katechezy”<sup>9</sup>. Innymi słowy chodzi o to, aby problemy katechizowanych nie były tylko okazją katechezy ale stanowiły jej centrum. W przeciwnym razie katecheza będzie się rozwijać na uboczu egzystencji wychowanków nie nawiązując z nimi bliższych kontaktów.

B. Piróg<sup>10</sup> analizując wyniki przeprowadzonych przez siebie badań stwierdza, że młodzież aprobując treść katechezy „domaga się ściślejszego niż dotąd powiązania jej z życiem i jego problemami. W przeciwnym razie pozostanie ona „suchym poszerzaniem wiadomości religijnych”, „drętwą mową”, „nudnym dogmatyzmem” nie prowadzącym do wiary dojrzałej, a nawet może zniechęcić i odsunąć od niej”

Katecheza zatem chcąc wypełnić swoje zadanie prowadzenia katechizowanych do wiary dojrzałej i jednocześnie zachować integralność treści w wymiarze teologicznym i antropologicznym powinna bardziej uwzględniać problemy aktualnie przeżywane przez młodzież oraz w dalszym ciągu nie rezygnować z teologicznej interpretacji tych problemów.

Z postulatem wysuwany przez młodzież, iż katecheza ma ściślej korespondować z jej konkretnym życiem wiąże się także kreślony przez nią obraz idealnego katechety. W oczach respondentów jest nim katecheta o wysokich predyspozycjach osobowościowych, solidnie wykształcony oraz posiadający wysokie kwalifikacje moralne. Oczekiwany przez młodzież katecheta ma bogatą osobowość, jest zainteresowany sprawami młodzieży, przeżywa je razem z nimi, przychodzi z pomocą szczególnie w trudnych sytuacjach, jest empatycznie nastawiony do młodych, jest wyrozumiały, opanowany, posiadający poczucie humoru i pogodę ducha. Młodzi chcą w nim widzieć wychowawcę, przyjaciela, dobrego doradcę, drugiego ojca i partnera do dyskusji. Taki człowiek ma możliwość poznania katechizowanych i ich problemów, może wytworzyć właściwą płaszczyznę do zaistnienia pełnej katechezy, „która jest czynnością kościelną i zbawczą, (...) której celem jest pobudzanie i ugruntowanie wiary oraz wewnętrzna przemiana człowieka w świetle Bożej prawdy”<sup>11</sup>. W świetle tego dokumentu widać wyraźnie, że mimo iż nawiązywanie więzi między katechetą i katechizowanymi jest ważne, to jednak nie jest ostatecznym celem katechezy lecz jedynie *conditio sine qua non* jej pełnego urzeczywistnienia.

Rozważając problem relacji treści katechezy do problemów egzystencjalnych katechizowanych należy podkreślić, że wychodzenie w katechezie od tychże problemów i prowadzenie katechizowanych do spotkania z żywym Chrystusem, przy zachowaniu wszelkich zasad hermeneutycznych nie uszczupla treści katechezy. Przeciwnie, jest szansą spotkania katechizowanych z żywą Prawdą w Jezusie Chrystusie a nie spotkaniem z abstrakcyjną prawdą katechizmową, jak to miało miejsce w katechezie tradycyjnej. Tak pojęta interpretacja egzystencji włącza katechizowanych w historię zbawienia, która dzięki interpretacji odsłania się w ich życiu.

Na podstawie badań empirycznych można wysunąć wniosek, że katecheza jeszcze w niewielkim stopniu realizuje osiągnięcia współczesnej katechetyki, że jeszcze niewystarczająca jest obecność teorii w praktyce. Chcąc zachować integralność treści teologicznej jednocześnie zaniedbuje się treści antropologiczne. Efektem tego jest niedostateczne powiązanie katechezy z życiem katechizowanych. Jeśli nawet są wprowadzane do katechezy problemy katechizowanych, to dokonuje się to najczęściej w punkcie wyjścia lub w punkcie dojścia, skutkiem czego są one jej okazją albo jedynie dopełnieniem. Zbyt często jeszcze w centrum katechezy znajduje się spekulatywna teologia gdzie po prezentacji treści teologicznych pokazuje się możliwość ich wykorzystania w praktyce życiowej. W efekcie treść w zasadzie pozostaje teologiczna a problemy egzystencjalne mimo wszystko pozostają na uboczu. Nie są włączone w treść katechezy, a przez to nie zostają należycie naświetlone i nie mogą być zadowalająco rozwiązane.

## 2. W refleksji katechetycznej

Jak wynika z powyższej analizy praktyka katechetyczna napotyka na spore trudności we właściwym rozwiązaniu problemu obecności w katechezie problemów egzystencjalnych przeżywanych przez katechizowanych przy jednoczesnym zachowa-

niu integralności treści w wymiarze teologicznym. Dlatego istotne będą sugestie teoretyków podejmujących ten problem.

Trzeba na początku stwierdzić, że problem zasygnalizowany w temacie rozdziału jest dość popularny w refleksji katechetycznej. Zajmują się nim zarówno katechetycy zagraniczni jak i polscy. W pierwszej grupie należy wymienić następujących autorów: P. Babin<sup>12</sup>, J. Colomb<sup>13</sup>, M. Stallmann, G. Stachel, H. Halbfas<sup>14</sup>. Wśród Polaków podejmują ten problem należy wskazać: M. Majewskiego<sup>15</sup> i E. Materskiego<sup>16</sup>.

Istniejący rozdźwięk pomiędzy teologią spekulatywną a egzystencją człowieka stał się przedmiotem refleksji zarówno dokumentów Kościoła jak i różnych opracowań katechetyków. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* dopuszcza jako równouprawnione dwie drogi podejścia do tego problemu. Pierwsza droga nazwana zstępującą albo kerygmatyczną polega na głoszeniu orędzia wyrażonego w głównych dokumentach wiary (Biblia, liturgia, doktryna...) i dostosowaniu go do życia. Druga nazwana wstępującą lub egzystencjalną wychodzi od problemów i sytuacji ludzkich w celu naświetlenia ich światłem słowa Bożego (DOK 151). Dokument ten traktuje obydwie drogi z jednakową powagą i uznaje je za uprawnione. Zastrzega jednak, że wypełnią swoje zadania tylko pod warunkiem uwzględnienia wszystkich składających się nań elementów, a więc misterium łaski i danych ludzkich, zrozumienia wiary i procesu rozumienia. Należy stwierdzić, że to ukazanie problemu nie jest jeszcze wystarczające. Trzeba je traktować jako nakreślenie pewnego kierunku wymagającego dalszej refleksji i uszczegółowienia.

Interesujący nas problem próbuje rozwiązać między innymi katecheza korelacji. „Metoda korelacji – zdaniem Tillich’a – wyjaśnia treści chrześcijańskiej wiary przez postawienie egzystencjalnych pytań i teologiczną na nie odpowiedź przy obustronnej zależności tych płaszczyzn”<sup>17</sup>. Autor ukazuje tę metodę jako trzecią drogę pomiędzy teologią liberalną („człowiek pyta i człowiek odpowiada”) a teologią dialektyczną („Bóg pyta i Bóg odpowiada”). W metodzie korelacji Bóg odpowiada na pytania człowieka, który pod wpływem Objawienia weryfikuje swoje doświadczenie, a ono z kolei ukazuje się w nowym świetle.

K. Rahner twierdzi, że człowiek jest istotą poszukującą zbawienia. Całe jego życie zmierza do tego celu, który może być osiągnięty tylko poprzez spotkanie z Tajemnicą Boga. Rahner jest zdania, że historia ludzka przesiąknięta zbawieniem splata się z historią objawienia chrześcijańskiego<sup>18</sup>. W związku z tym nie należy jej sztucznie dzielić na religijną i świecką lecz widzieć w niej jeden, organicznie powiązany proces.

E. Schillebeeckx uważa, że „doświadczenie chrześcijańskie dzisiaj jest zrozumiałe tylko przy pomocy podstawowego odniesienia do doświadczenia ludzkiego (w którym odzwierciedla się transcendencja człowieka) oraz odniesienia do doświadczenia świadków Jezusa, które odnajdziemy w praktyce życia chrześcijan”<sup>19</sup>. W świetle tej wypowiedzi usprawiedliwione wydaje się twierdzenie, że wszystko to, co tradycyjnie nazywamy doświadczeniem świeckim powinno stać się hermeneutyczną zasadą w wyjaśnianiu egzystencji chrześcijańskiej.

Wszystkie powyższe stanowiska mają duże znaczenie katechetyczne. Próbuje one ukazać wzajemne relacje istniejące pomiędzy doświadczeniem człowieka a doświadczeniem wiary. Nie przeciwstawiają one tych dwóch rzeczywistości ale próbują odnaleźć wspólne zależności. Model katechezy korelacji doprowadza do dialogu pomiędzy doświadczeniami życiowymi człowieka i prawdami objawionymi. Problemy i doświadczenia egzystencjalne zostają poddane krytycznej analizie w

światle Tradycji. Jednocześnie dzięki temu zabiegowi Tradycja ukazuje się w nowym świetle doświadczeń ludzkich stając się żywą. Jako czynnik interpretacyjny wpływa ona tym samym na powstawanie nowych doświadczeń egzystencjalnych<sup>20</sup>.

Chrost<sup>21</sup> zauważa, że relacja współzależności Objawienia i doświadczenia egzystencjalnego jest możliwa do realizacji w formie dialogu. Z jednej strony występuje w nim współczesny człowiek ze swoimi problemami, zamierzeniami, nadziejami i trudnościami życia a z drugiej Objawienie będące odpowiedzią na pytania człowieka. Ostateczną odpowiedzią na pytania człowieka o sens życia, miłości, cierpienia czy śmierci jest Jezus Chrystus - Droga, Prawda i Życie. Jego światło oświetla ludzką egzystencję otwierając przed nią nowe perspektywy i nową, nie tylko doczesną, ale także eschatyczną przyszłość.

Warunkiem spotkania i dialogu Objawienia z doświadczeniem ludzkim jest identyfikacja doświadczeń osobistych uczniów z doświadczeniami biblijnymi i eklesjalnymi. Należy tego dokonać w czterech etapach. Pierwszy polega na wyborze i opisanie doświadczenia ludzkiego, drugi stawia sobie za cel wydobyć najgłębszego wymiaru z tegoż doświadczenia, trzeci próbuje łączyć doświadczenie egzystencjalne z biblijnym i chrześcijańskim doprowadzając do dialogu a czwarty udziela religijnej odpowiedzi na terazniejsze doświadczenie egzystencjalne. Ta odpowiedź płynie z Objawienia, które jest krytycznie opracowane zgodnie z wymaganiami znaków czasu<sup>22</sup>.

Zasada korelacji zaproponowana katechezie jest bardzo obiecująca. Podejmuje próbę łączenia doświadczenia egzystencjalnego człowieka z Objawieniem Bożym, co jest tak nagłą potrzebą katechezy. Dowartościowując problemy człowieka ujmuje je w perspektywie objawienia i zbawienia co jest jej niewątpliwą wartością. Niemniej jednak budzi także pewne wątpliwości. Wydaje się, że stawia na równi doświadczenie człowieka i Objawienie Boże. Pomija także fakt, że Bóg jako Byt Transcendentny nie może być miarodajnie interpretowany. Takie zarzuty formułuje pod adresem zasady korelacji teologia spekulatywna. Symbole wiary, które powinny być przekazywane w katechezie, co usilnie przypomina Jan Paweł II w *Catechesi tradendae*, kryją w sobie taką głębię, że nie mogą zostać w pełni i wyczerpująco zinterpretowane<sup>23</sup>. Można zatem sformułować wniosek, że w tym modelu istnieje pewne niebezpieczeństwo naruszenia integralności treści w aspekcie teologicznym.

Próbę włączenia doświadczenia człowieka razem z jego problemami do katechezy podjął także hermeneutyczny model katechezy prężnie rozwijający się we Włoszech. Zakłada się w nim, że „projekt życia ludzkiego i Boski plan stanowią (...) organiczną jedność. Człowiek poznając, akceptując i przyjmując Boski plan realizuje w pełni swoje człowieczeństwo. Odrzucenie zaś Boskiego „projektu” prowadzi do autodestrukcji. Człowiek dostrzegając tajemnice własnego życia formułuje pytania i szuka odpowiedzi. Rozum odwołuje się do tradycji lub współczesności, aby w końcu odwołać się do Kogoś, kto mógłby zaspokoić ludzką pytałość i dać definitywną odpowiedź. Celem tak pojętej katechezy jest spotkanie z Objawieniem, które ma swoje źródło w Bogu”<sup>24</sup>. W modelu tym ma się dokonywać permanentna korelacja między „doświadczeniem „pytającym” (pochodzącym z życia uczniów), doświadczeniem „podstawowym” (zaczepniętym z Biblii) oraz doświadczeniem „aktualizującym” (znaki chrześcijańskie: osoby, tradycje, instytucje, formy historyczne „inkarnacji” chrześcijaństwa w kulturę włoską i europejską)”<sup>25</sup>. Centralnym zagadnieniem katechezy hermeneutycznej jest problem pytań. Te „doświadczenia pytające” właściwie

ukierunkowane ukazują całą głębię człowieka, uświadamiają mu najważniejsze jego pytania oraz otwierają go na transcendencję będącą źródłem odpowiedzi. Odpowiedź ze strony wiary może czasami wydawać się w tym procesie indukcyjnym częściowa. Jednak z czasem wydaje się coraz bardziej pełna. Towarzyszy bowiem człowiekowi permanentnie w jego rozwoju. „Dojrzewanie w wierze przebiega tu nie według syntezy teologiczno – systematycznej, lecz jest zgodne z osobowym projektem życia. Wzrastając w latach uczeń powinien nabrać praktyki w konfrontowaniu swego życia z Biblią, Tradycją Kościoła, życiem świętych oraz dostrzegać coraz bardziej znaczenie religii w realizacji swego człowieczeństwa”<sup>26</sup>. Uzasadniona wydaje się konkluzja, że taka propozycja łączenia wiary z życiem jest znacząca i twórcza. W zasadzie nie uszczupla w niczym treści katechezy. Natomiast jeśli idzie o słabe punkty tej propozycji, to należy zauważyć, że jej wadą jest między innymi zbyt słabo rozwinięta funkcja inicjacyjno-formacyjna na korzyść funkcji informacyjnej.

Wzajemne relacje pomiędzy treścią katechezy i problemami katechizowanych zachodzą także w interpretowaniu problemów egzystencjalnych przez katechezę antropologiczną. Pierwszą czynnością w tym procesie jest wydobycie problemów katechizowanych. Czynność ta (w zasadzie zespół czynności) będąc koniecznością jednocześnie okazuje się niełatwa i skomplikowana. Wymaga czasu, odpowiedniego klimatu i inicjatywy szczególnie ze strony katechizującego. Jej zadaniem jest pomoc katechizowanym w wyartykułowaniu tego, co noszą w swoich sercach. Nie do przecenienia – zdaniem Majewskiego – wydaje się tutaj rola jaką odgrywa atmosfera katechezy<sup>27</sup>. Jak wykazuje doświadczenie klimat wrogości, agresji czy podejrzliwości nie sprzyja wzajemnemu otwarciu i nawiązywaniu poprawnych więzi. O wiele bardziej sprzyja temu zadaniu atmosfera otwarcia, zaufania, zrozumienia, wzajemnego dowartościowania, która umożliwi nawiązanie dojrzałych więzi interpersonalnych. Dopiero w takich warunkach staje się możliwe wspólne rozwiązywanie problemów życiowych. Swoją refleksję autor kończy smutną konstatacją, że o ile świadomość takiego ustawienia problemu jest dość powszechna o tyle praktyka jest jeszcze wy-cinkowa i sporadyczna.

Ujawnianiem problemów przeżywanych przez katechizowanych zajmuje się także Szewczyk<sup>28</sup>. Ukazując katechetę uczestniczącego w życiu katechizowanych podkreśla, że winien on możliwie najpełniej poznawać katechizowanych. Stwierdza on, że problem polega nie tylko na wydobyciu samych problemów egzystencjalnych, czy postawieniu konkretnych pytań narzucających się w danej chwili. „Rzeczywista sytuacja człowieka bywa często bardziej skomplikowana niż się wydaje i aby ją zrozumieć wielokrotnie potrzebna jest jakaś sugestia pochodząca ze słowa Bożego czy od innej osoby<sup>29</sup>”. Na poparcie tej tezy autor przytacza sceny zaczerpnięte ze Starego Testamentu, gdzie często Bóg albo posłani przez Niego prorocy objawiają prawdziwą sytuację człowieka, stawiając konkretne pytania (np.: rozmowa Boga z Adamem w raju; rozmowa Natana z Dawidem). W tym świetle zadaniem katechezy będzie sięganie nie tylko do prostych pytań człowieka ale też do jego aktualnej i globalnej sytuacji życiowej.

Konieczność poznawania katechizowanych oraz ich problemów jako warunek skutecznego oddziaływania duszpasterskiego i katechetycznego podnosi w swoich opracowaniach wielu autorów<sup>30</sup>. W odniesieniu do katechezy dość szeroko omawia to zagadnienie bp E. Materski<sup>31</sup>. Autor stwierdza, że koniecznym warunkiem owocności procesu interpretacji problemu na katechezie jest jego realna „obecność”. Oznac-

cza to, że musi on być doświadczany nie tylko przez katechetę ale także, a nawet przede wszystkim przez katechizowanych. W związku z tym do istotnych zadań katechety należy wydobycie problemów przeżywanych przez młodzież, ponieważ dość często zdarza się, że są one przez nią nieświadomione lub zagłuszone, a czasami zwyczajnie przemilczane. Kolejnymi, koniecznymi ogniwami tego procesu są: uświadomienie problemu, sformułowanie i zgłoszeniu wobec katechety i grupy. Na każdym etapie pomoc katechety może okazać się nieodzowna i niezastąpiona.

Majewski dodaje, że jeżeli nawet w poszczególnym wypadku, mimo pomocy katechety, młodzież sama nie postawi problemu, to katechizujący świadomie wywołuje go u katechizowanych<sup>32</sup>. Nieodzowne w tym przypadku mogą okazać się doświadczenie oraz takt pedagogiczny.

Zdaniem Materskiego pomocą we właściwym odczytaniu katechizowanych, ich problemów, konfliktów, potrzeb czy oczekiwań, mogą okazać się właściwie przeprowadzone badania. Wśród nich należy wymienić te, które są prowadzone „na wielką skalę” oraz badanie prowadzone „na małą skalę”. Pierwsze dokonują się w wyspecjalizowanych jednostkach badawczych i wymagają sporych nakładów finansowych, drugie natomiast przeprowadzane są dla własnego użytku przez poszczególnych katechizujących. Ta druga grupa badań choć najczęściej wolna od skomplikowanej aparatury badawczej może okazać się sporą pomocą dla katechety. Autor w grupie badań o zasięgu miejscowym wymienia następujące techniki badawcze: obserwacje, wywiady, kontakty indywidualne, solidnie prowadzone katechezy, ankiety i kwestionariusze, kontakty z rodzicami i środowiskiem. Szczególnie owocne zdaniem autora są umiejętnie prowadzone rozmowy poza czasem katechezy, szczególnie w tzw. sytuacji nietypowej (obóz, wycieczka, pielgrzymka, dzień skupienia, rekolekcje, wspólne prace, grupy dyskusyjne, itp.). Ich owocność zależy głównie od klimatu jaki im towarzyszy. W sprzyjającej atmosferze często dochodzi do swobodnego otwierania się młodzieży, dzięki czemu katecheta może stopniowo odkrywać prawdziwe oblicze katechizowanych oraz ich autentyczne problemy.

Powyższy etap interpretacji polegający na wydobyciu problemów można by nazwać w pewnym sensie socjologicznym. Następnym krokiem powinna być interpretacja właściwa. Bp Materski twierdzi, że „interpretacja na katechezie będzie (...) jednocześnie odczytaniem, wyjaśnieniem, zrozumieniem problemów egzystencjalnych, ale przez odczytanie, wyjaśnienie i zrozumienie a także dołączenie własnej interpretacji dokonywać się będzie jakieś ukształtowanie relacji własnej do tych problemów, pewnego rodzaju nadawanie sensu wydarzeniom egzystencjalnym. Interpretacja egzystencji ludzkiej to odczytywanie prawdy o niej, ale jednocześnie przez przyjęcie pewnej postawy – nadanie sensu tej egzystencji” Tak pojmowana interpretacja jest prawdziwą twórczością człowieka.

Pozostaje jednak pytanie o klucz interpretacyjny problemów egzystencjalnych. Chodzi o źródła, zasady i kryteria jakie powinny być zastosowane przy interpretacji. Zdaniem Materskiego podstawowym kryterium jest Objawienie biblijne oraz nauka o opatrności Bożej<sup>33</sup>. Majewski ujmując zagadnienie w całościowej perspektywie katechezy antropologicznej rozszerza to zagadnienie podając cztery kryteria ujmowane organicznie. Zalicza do nich: powszechną świadomość, refleksję naukową, objawienie oraz naukę Kościoła<sup>34</sup>. Według tego autora kryteria te pozwalają na wszechstronną interpretację rzeczywistości świata i człowieka.

Rozważając problem relacji treści katechezy do problemów egzystencjalnych katechizowanych należy podkreślić, że wychodzenie w katechezie od tychże problemów i prowadzenie katechizowanych do spotkania z żywym Chrystusem, przy zachowaniu wszelkich zasad hermeneutycznych i korelatywnych nie uszczupla treści katechezy. Przeciwnie, jest szansą spotkania katechizowanych z żywą Prawdą w Jezusie Chrystusie, a nie spotkaniem z suchą prawdą katechizmową, jak to miało miejsce w katechezie tradycyjnej. Tak pojęta interpretacja egzystencji włącza katechizowanych w historię zbawienia, która dzięki interpretacji odsłania się w ich życiu. Jak to zostało zasygnalizowane powyżej włączanie problemów egzystencjalnych w treść katechezy oraz ich interpretacja nie jest wcale problemem łatwym. Rodzi się przy tej okazji wiele pytań, zastrzeżeń a nawet zagrożeń. Jednak ważność problemu będąca jednocześnie wyzwaniem katechetycznym nie może pozwolić na uleganie lękowi przed problemami katechizowanych, które mają się znaleźć na katechezie. Należy mieć świadomość, że problemy nierozwiązane z czasem zwielokrotniają siłę swego oddziaływania i są tym bardziej dotkliwie przeżywane. Z drugiej strony trzeba zauważyć, że rozwiązanie choćby jednego problemu poszczególnego wychowanka pomaga w uporaniu się mu z innymi problemami, które stały się jego udziałem, zwłaszcza gdy został rozwiązany problem, który w danej chwili był dla niego najważniejszy. Ponadto z jego doświadczeń mogą skorzystać także inni uczestnicy spotkania katechetycznego noszący w sobie własne, często bardzo podobne trudności.

W modelu proponowanym przez współczesną katechetykę, katechizujący nie musi się obawiać, że nie jest w stanie w danej chwili udzielić wyczerpującej odpowiedzi katechizowanemu. Po pierwsze dlatego, że ostatecznej odpowiedzi może udzielić jedynie Bóg, najczęściej poprzez wydarzenia życiowe. Następnie dlatego, że katechizujący i katechizowany nie stoją wobec siebie w opozycji, ale idą razem w tym samym kierunku poszukując prawdy. Często problemy katechety są problemami katechizowanego. Katecheta zaprasza wychowanka do współpracy w poszukiwaniu odpowiedzi mając świadomość, że nie jest posiadaczem prawdy, którą chce udzielić katechizowanemu, lecz że prawda go transcenduje. Może mieć jedynie świadomość bycia przewodnikiem po drodze, którą już przeszedł, ale jej jeszcze nie zakończył. Będąc katechizującym nie przestaje być katechizowanym.

## PRZYPISY:

- <sup>1</sup> Por. M. Majewski, *Egzystencjalna koncepcja człowieka a katecheza antropologiczna*, w: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 20 (1973) z. 6, s. 69 – 86.
- <sup>2</sup> J. Stroba, *Katecheza w świetle Synodu Biskupów 1977*, w: „Collectanea Theologica” 49 (1979) f. 2, s. 5–12.
- <sup>3</sup> W. Koska, *Katechetyka*, Poznań 1987, s. 54 –55.
- <sup>4</sup> M. Majewski, *Katecheza młodzieży okresu dojrzewania*, w: „Ateneum Kapłańskie” 3 (1971) nr 419, s. 431 – 432.
- <sup>5</sup> Tamże.
- <sup>6</sup> Por. B. Piróg, *Katecheza w poglądach młodzieży na przykładzie parafii św. St. Kostki w Krakowie*, Lublin 1976 (mps); K. Siekierko, *Poglądy młodzieży licealnej na katechezę w diecezji Drohiczyń n. Bugiem*, Lublin 1976 (mps); E. Pazurkiewicz, *Katecheza w opinii młodzieży Liceum Ogólnokształcącego w parafii św. Brata Alberta w Szczytynie*, Lublin

- 1992 (mps); U. Noetzel, *Katecheza w świadomości młodzieży na przykładzie Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Wejherowie*, Lublin 1995 (mps); E. Frątczak, *Katecheza w świadomości młodzieży na przykładzie par. św. Floriana i MBKP w Stalowej Woli*, Lublin 1979, s. 161. (mps).
- <sup>7</sup> M. Majewski, *Jaka katecheza młodzieży*, w: „Seminare”, Kraków – Łąd 1986, s. 149.
- <sup>8</sup> M. Majewski, *Antropologiczna koncepcja katechezy*, Kraków 1995.
- <sup>9</sup> W. Kubik, *Orientacja antropologiczna w katechezie w świetle encykliki Redemptor Hominis*, w: „Katecheta” 24 (1980) nr 2, s. 49–56.
- <sup>10</sup> B. Piróg, *Katecheza w poglądach młodzieży na przykładzie par. Św. St. Kostki w Krakowie*, Lublin 1976, s. 101. (mps).
- <sup>11</sup> R. Szewczyk, *Tożsamość katechety w świetle Dokumentów Kościoła w latach 1965 – 1991*, Warszawa 1996, s. 131.
- <sup>12</sup> T. Chromik, *Rozwój pedagogiki religijnej we Francji na przykładzie twórczości P. Babina*, w: „Studia Katechetyczne” 4 (1984), s. 11 – 220.
- <sup>13</sup> J. Bagrowicz, *Uwarunkowania skuteczności katechezy. Studium pastoralno – katechetyczne w oparciu o dorobek Josepha Colomb*, Włocławek 1993.
- <sup>14</sup> C. Rogowski, *Koncepcje katechetyczne po Soborze Watykańskim II*, Lublin 1997.
- <sup>15</sup> M. Majewski, *Antropologiczna koncepcja katechezy*, Kraków 1995.
- <sup>16</sup> E. Materski, *Odpowiedzialność Kościoła za katechezę*, Radom 1993.
- <sup>17</sup> S. Chrost, *Modele katechezy szkolnej*, w: *Aktualne wyzwania katechetyczne*, red: M. Majewski, Lublin 1997, s. 67 – 95.
- <sup>18</sup> Tamże.
- <sup>19</sup> Tamże.
- <sup>20</sup> Tamże.
- <sup>21</sup> Tamże.
- <sup>22</sup> Tamże.
- <sup>23</sup> Tamże.
- <sup>24</sup> Tamże, s. 90.
- <sup>25</sup> Tamże, s. 91.
- <sup>26</sup> Tamże, s. 95.
- <sup>27</sup> M. Majewski, *Pedagogiczno – dydaktyczne wartości katechzy integralnej*, Kraków 1995 s. 109–110.
- <sup>28</sup> Tamże.
- <sup>29</sup> Tamże.
- <sup>30</sup> J. Michalik, „Stare i nowe” w duszpasterstwie młodzieży, w: „Communio” 3 (1992), s. 115–128; E. Materski, *Odpowiedzialność Kościoła za katechezę*, Radom 1993, s. 139–165; S. Jackowski, *Osobowość katechety młodzieży*, w: „Chrześcijanin w Świecie” 9 (1977) nr 56/57, s. 102–119; K. Pawlina, *Polska młodzież roku 1997*, w: „Przegląd Powszechny” 9 (1998) nr 925, s. 226 – 235.
- <sup>31</sup> Materski, jw.
- <sup>32</sup> Majewski, *Antropologiczna koncepcja*, s. 138.
- <sup>33</sup> Materski, jw.
- <sup>34</sup> Majewski, jw.